

DZIENNIK OSTROWSKI

Organ urzędowy powiatu ostrowskiego

Rok 2

Ostrów (Wlkp.), sobota, dnia 27 października 1934 r.

Nr. 246

NA NOWYCH TORACH WALKI Z BEZROBOCIEM

Połączenie Funduszu pracy z Funduszem bezrobocia

Bezrobocie jest napewno najbardziej katastrofalną plagą, jaką sprowadził na świat kryzys gospodarczy. Nie mówiąc już o stracie społecznej tego zjawiska — o dziesiątkach milionów ludzi, pozbawionych środków do życia — należy stwierdzić, że rozwój bezrobocia stanowi najistotniejszą przyczynę trudności budżetowych i monetarnych.

Zapomogi dla bezrobotnych zniszczyły budżet niemiecki zachwiały równowagę skarbu angielskiego i zdeorganizowały finanse publiczne Stanów Zjednoczonych. Jeżeli w raptownym skrócie myślowym połączymy koniec łańcucha przyczyn i skutków, to dojrzymy w punkcie wyjścia trzy kraje, w których bezrobocie przybrało rozmiary klęski społecznej: Niemcy, Anglię, Stany Zjednoczone. W punkcie zaś dościsła — trzy systemy monetarne załamane: marke można zaledwie nazwać walutą funt został zdevaluowany o 40 proc., dolar wiedzie niepewną egzystencję i niewiadomo na jakim parzytku ostatecznie się ustali. Te rezultaty zmieniły do gruntu metody walki z kryzysem.

W czasach przedkryzysowych i w pierwszym okresie kryzysu, zagadnienie bezrobocia przedstawiało się całkiem prosto. Teoretycy polityki społecznej wychodzili z założenia, że jednostka ma prawo do utrzymania. Państwo zaś ma obowiązek utrzymanie to zapewnić. Walka z bezrobociem włączona została do systemu ubezpieczeń społecznych. Ale potem się okazało, że ten system, odnowiadający swym celem, kiedy bezrobocie nosi charakter wypadkowy, analogiczny do choroby lub utraty zdolności do pracy zawodzi na całej linii gdy bezrobocie wyszło poza granice „wypadków”, a stało się zjawiskiem społecznym. Załamała się proporcja między tymi, którzy płacą składki, a tymi, którzy otrzymują zapomogi. Przez masowy i przewlekły charakter bezrobocia zweźwiała się podstawa finansowa całej akcji. Z pomocą musiało pośpieszyć państwo, bo pracujący nie mogli utrzymać pozbawionych pracy.

W miarę ujawniania się wadliwości tego systemu, w miarę jak okazywały się jego negatywne skutki w dziedzinie wychowawczo-społecznej — zaczął kształtować się inny pogląd na metody walki z bezrobociem. Wyszło to hasło: praca zamiast zasiłku nie upokarzająca dobroczynność, lecz celowe zatrudnienie bezrobotnego. Te nowe tendencje zwyciężyły we wszystkich niemal krajach, zwyciężyły również i w Polsce. Wyrazem tego zwycięstwa jest decyzja Rady ministrów o połączeniu Funduszu bezrobocia z Funduszem pracy, a raczej o przekazaniu Funduszowi pra-

cy zakresu działania Funduszu bezrobocia.

Fundusz pracy powstał w roku ubiegłym, jako wyraz dążności do przerzucenia walki z bezrobociem na roboty publiczne. W pierwszym okresie — okresie z natury rzeczy doświadczalnym — dawne stanowisko dobroczynne nie mogło być od razu całkowicie przewzięte i pomoc doraźna objęła znaczną część sumy wydatków, bo aż 37 proc. Należy się spodziewać, że w nowej fazie rozwoju Funduszu pracy, dysproporcje te będą stopniowo wyrównane, a praca wyruguje zasiłki. Środki i środki rozporządza nasza centralna instytucja walki z bezrobociem, są z natury rzeczy ograniczone. Oczywiście, mówić nie może, by w ramach tego budżetu całkowita ilość bezrobotnych w Polsce mogła znaleźć pracę i zarobki.

Ale jeżeli nie można dostarczyć pracy tym wszystkim, którzy jej szukają, to należy dążyć do tego, by ją otrzymała możliwie największa ich ilość. Zgodnie z intencjami twórców dekretu z dnia 19 października 1934 r., celem dążeń polityki Funduszu pracy będzie zatrudnienie przy robotach inwestycyjnych największej ilości ludzi z usunięciem na drugi plan wszelkich celów ubocznych, a więc t. zw. rentowności robót, w której długo — i najsłuszniej w świecie — upatrywano kryterium dla oceny społeczno-gospodarczych inwestycji.

Linję polityczną Funduszu pracy wyznaczają dwa momenty. Jednym jest konieczność dostarczenia pracy możliwie jak największej ilości ludzi drugiem — konieczność wykonania robót, które przez inicjatywę prywatną nie będą wykonane nigdy, bo indywidualnemu inwestorowi nie dają możliwości wycofania włożonych kapitałów, choć opłacają się stokrotnie gospodarstwu narodowemu. Roboty te — budowa dróg, regulowanie i usławnianie rzek, wykopywanie kanałów, melioracja gruntów — mają jako najistotniejszy element swych kosztów pracę ludzką i stwarzają możliwość nierównie większego zatrudnienia robotników, aniżeli inwestycje „rentowne” pod względem gospodarczo-prywatnym.

Ostatnią powódź okazała jak boleśnie upośledzony jest kraj nasz pod względem tych najprostszych, najprymitywniejszych zdobyczy pracy ludzkiej. W porównaniu z krajami zachodniej Europy jesteśmy biedni i cofnięci o całe dziesiątki lat. Uregulowane rzeki Niemiec, Anglii, Francji, olbrzymia sieć kanałów i dróg, zmeliorowane przez dziesiątki lat ziemie — czyż wszystko to nie są narzędzia, które pozwalają ludziom tamtych krajów pracować łatwiej i wydatniej i przy tym samym wysiłku wytwarzać więcej. Nasze dziedzictwo jest nad wyraz ubogie. Techniczne warunki naszej pracy są znacznie gorsze. Musimy to wszystko nadrobić, jeżeli w wyścigu gospodarczym narodów chcemy naszym konkurentom zwycięsko stawiać czoła.

Stworzenie ośrodka scentralizowanych sił w walce z bezrobociem napawa ufnością, że nasze wiekowe zaniedbanie w dziedzinie gospodarczo-inwestycyjnej zostanie częściowo bodaj wyrównane, a nasze upośledzenie wobec innych krajów — usunięte.

Węgiel tańszy od 1 listopada

Warszawa (Tel. wł.). Dowiadujemy się, że zapowiadana przez nas obniżka cen węgla nastąpi od 1 listopada br. Wydatna obniżka cen węgla nastąpić mogła dzięki obniżce taryf kolejowych dla węgla, dochodzącej do 26 procent. (M)

Nadmierna podaż ziemniaków

Rok bieżący to rok dużego urodzaju ziemniaków szczególnie w Wielkopolsce i na Pomorzu. Ponieważ pod względem jakości ziemniaki są słabe, poprzeraśne, w związku z czym przewiduje się ich złe zżycie przeto obserwowane obecnie na rynku wielka ich podaż. Zjawisko tak silnej podaży, jak w roku bieżącym jest nietypowe już od kilku lat; oczywiście nadmierne zaofiarowanie zniża ceny, które kształtują się dla ziemniaków jadalnych 2.40 do 2.50 za kwintal. Wskutek nadmiernej podaży Luban — Wronki najpoważniejszy odbiorca ziemniaków obniżyły ich cenę do 12% gr. za kg % skrobi.

Oświadczenie posła Boczonja

W związku z notatką, jaka się pojawiła w kilku dziennikach, jakoby wystąpił z klubu B. B. W. R., stwierdzam, że wiadomość ta nie odpowiada prawdzie. Do sejmu wszedłem jako członek NPR. Lewicy, która zachowała swoją niezależność organizacyjną, nie byłem więc członkiem klubu BBWR, co jednak nie zmienia w niczym mego zasadniczego stosunku do obecnego reżimu i większości sejmowej, jaka jest klub BBWR.

(—) Ludwik Boczonja.

Długa narada ambasadora Francji z Hitlerem

Berlin (PAT.) Wczorajsza wizyta ambasadora francuskiego, Francois Ponceta u kanclerza Hitlera trwała bardzo długo. W czasie tej wizyty był również obecny min. spr. zagr. Neurath. Do rozmowy tej przywiązują tużniejsze koła polityczne wielkie znaczenie i komentują ją, jako pierwszy krok min. Laval do nawiązania pewnego kontaktu z rządem Rzeszy.

BEZAPELACYJNY TRIUMF BBWR

W WYBORACH GROMADZKICH W WOJ. KRAKOWSKIM

Kraków (PAT.) W województwie krakowskim zostały w bieżącym miesiącu zarządzone wybory do rad gromadzkich.

Na 1.798 gromad, w 1.311 zgłoszono jedną listę BBWR pod hasłami gospodarczymi na platformie ścisłej współpracy z rządem. Głosowanie przewiduje się jedynie w 472 gromadach, gdzie obok list BBWR wniesiono 391 list Str. ludowego oraz 106 list innych ugrupowań politycznych.

Wybory odbyły się już w powiatach: bialskim, chrzanowskim i krakowskim, w których listy prorządowe odniosły zdecydowane zwycięstwo.

W powiecie chrzanowskim w jednej gromadzie, gdzie odbyło się głosowanie na 12 mandatów BBWR uzyskał 8, Str. Ludowe 4. W nowiecie bialskim w 8 gromadach na 210 mandatów BBWR zdobył 165, Str. Ludowe 27 inne (PPS Niemcy) 18. W powiecie krakowskim w 21 gromadach na 420 mandatów BBWR uzyskał 357, chłopskie Str. rolnicze o orientacji prorządowej 20, Str. ludowe 27, inne 16.

W pozostałych gromadach tych powiatów, gdzie wybory się nie odbyły wszystkie mandaty przypadły listom blokowym BBWR. Głosowanie na terenie województwa zakończy się dnia 31 października r. b.

—oOo—

WYNAGRADZANIE SZKÓD

WYRZADZONYCH PRZEZ WOJSKO

Ogłoszone rozporządzenie Ministra Spraw Wojskowych z 3 września 1934 r. poz. 726 Dz. U., które na podstawie art. 48, 49, 53 ustawy z r. 1925, poz. 681, Dz. U. normuje wykonanie zasady, iż państwo jest obowiązane w przypadkach wyrządzenia szkód przez oddziały wojska lub marynarki wojennej, z tytułu przejściowego używania do celów przeprowadzenia ćwiczeń terenów państwowych, samorządowych lub prywatnych, nie będących w administracji wojska lub marynarki wojennej, wynagrodzić odnośne szkody.

Za szkody w rozumieniu tego rozporządzenia uważa się straty rzeczywiście poniesione i wyrządzone skutkiem używania wspomnianych terenów w czasie ćwiczeń wojskowych, zarządzonych przez dowódców jednostek wojskowych, nie niższych niż pułki, w szczególności szkody polne jak np. zniszczenia lub uszkodzenia łąk, ogrodów, lasów, zasiewów, szkód rybnych, leśnych, wylamania ogrodzeń przy przejściach przez płoty i parkany, wycinanie drzew na słupy przy budowie linii telefonicznych itp. inne szkody, jak np. zniszczenie lub uszkodzenie budynków, inwentarza, przez materiały wybuchowe, pociski, przy urządzaniu stacji telegraficznych, utrudnienia gospodarcze na terenach objętych strefą bezpieczeństwa wyrządzone z powodu zakazu dostępu do tych terenów w czasie ostrego strzelania, oraz uszkodzenia dróg publicznych, wskutek używania ich w sposób niezgodny z przepisami o ruchu na drogach publicznych.

Postępowane odszkodowawcze wszczyna się na skutek zgłoszenia przez poszkodowanego lub jego zastępcę roszczenia o odszkodowanie. Zgłoszenie to należy wnieść: a) jeżeli żądane odszkodowanie nie przekracza sumy 250 zł. — u dowódcy tego oddziału, który wyrządził szkodę, lub do którego należy winny jej wyrządzenia, b) jeżeli żądane odszkodowanie prze-

kracza sumę 250 zł. — u powiatowej władzy administracji ogólnej, nie później niż w terminie 14-tu dni od dnia wyrządzenia szkody.

W przypadku pod a) dowódca zarządza przeprowadzenie rokowań ugodowych z poszkodowanym. Jeżeli rokowania doprowadzą do ugody, spisuje się z poszkodowanym akt ugody. Wypłata odszkodowania powinna nastąpić w miarę możliwości zaraz na miejscu po zatwierdzeniu aktu ugody.

Jeżeli rokowania nie doprowadzą do ugody lub jeżeli nie nastąpiło zgłoszenie roszczenia u dowódcy — należy zgłosić roszczenia jak pod b).

W wypadku pod b) sprawę wynagrodzenia szkody rozpoznaje utworzona w tym celu komisja, złożona z przedstawicieli: powiatowej władzy administracji ogólnej, wojska, czy marynarki, władz skarbowych i samorządu. Zadaniem komisji jest ugodowe załatwienie sprawy o odszkodowanie. Komisja zbiera się najpóźniej w 10 dni po ukończeniu ćwiczeń i rozpatruje zgłoszone roszczenia na miejscu szkody przy udziale poszkodowanych i w miarę potrzeby także biegłych. Wysokość wynagrodzenia ustala komisja. Rozpatrzenie zgłoszonych roszczeń i załatwienie ich w drodze ugodowej powinno nastąpić najdalej w terminie miesiąca od dnia zebrania się komisji, poczem komisja rozwiązuje się z mocy samego prawa.

Jeżeli komisja nie osiągnie ugodowego załatwienia sprawy, przysługuje poszkodowanemu w ciągu 6-ciu miesięcy, licząc od dnia rozwiązania się komisji, prawo dochodzenia szkody w drodze zwyczajnego postępowania sądowego.

Akta komisji przesyła przewodniczący do dowódcy okręgu korpusu wzgl. ochrony pogranicza, celem zarządzenia wypłaty odszkodowania.

—oOo—

WYKRYCIE SPISKU

NA ŻYCIE KRÓLA KAROLA RUMUŃSKIEGO

Wiedeński dziennik „Die Stunde“ donosi z Bukaresztu, że w nocy z soboty na niedzielę schwytano w pobliżu Aradu dwóch osobników, którzy mieli brać udział w spisku na życie króla Karola rumuńskiego.

Król Karol przejeżdżał w niedzielę rano przez Arad w drodze powrotnej z Białogro-

du do Bukaresztu. W związku z tem policja zarządziła w Aradzie obławę i aresztowała m. in. dwóch osobników, którzy waleśali się po torze kolejowym. Policja twierdzi, że posiada dowody, iż aresztowani byli wywiadowcami organizacji terrorystycznej, a zadaniem ich było wskazanie toru, którym przejeżdżał

będzie rumuński pociąg dworski. Przy aresztowanych nie znaleziono żadnych dokumentów osobistych. Według pogłosek, jeden jest Bułgarem, a drugi Chorwatem.

Ks. Prymas w drodze do kraju

Z Rio de Janeiro donosi (PAT.): Ks. kardynał Hlond wraz z księżmi biskupami i wyłoczka polską na kongres eucharystyczny w Buenos Aires odpłynął na statku „Oceanía“ do Europy. Prymasa Polski żegnali przedstawiciele rządu brazylijskiego, duchowieństwo z kardynałem na czele, korpus dyplomatyczny, poselstwo polskie, miejscowa polonia i tłumy publiczności.

Z okazji wizyty ks. kardynała Hlonda nadane zostały najwyższe odznaczenia brazylijskie P. Prezydentowi R. P. prof. Mościckiemu, Marszałkowi Piłsudskiemu, marszałkowi Senatu Raczkiewiczowi, ministrowi spraw zagr. p. Beckowi, wiceprez. Szembekowi, dyr. protokołu dypl. Romekowi, posłowi R. P. w Rio de Janeiro Grabowskiemu p. Dębickiemu i innym wyższym urzędnikom.

Zakończenie wyborów do Izby Przem.-Handlowej w Poznaniu

W zakończeniu wyborów do Izby Przem. i Handl. w grupie handlowej pierwszej kategorii wyborczej na skutek uznania tylko jednej listy kandydatów za ważną — a unieważnienie listy żydowskiej wyborów również się nie odbyło i zgodnie z § 21 regulaminu wyborczego uchwałą Głównej Komisji Wyborczej z dnia 23 października 1934 r. uznani zostali za wybranych na radców Izby Przemysłowo-Handlowej w Poznaniu z wyborów ogólnych następujący kandydaci:

Kazimierz Otmianowski, właśc. składu nasion z Poznania; Franciszek Nowakowski, właśc. przeds. zbożowego z Leszna; Szulc Stanisław, właśc. składu jubilersko-złotniczy z Poznania; Splitt Dezdery, pełnomocnik fy. D. Splitt z Ostrowa; Mieczysław Malinowski, właśc. składu konfekcji damskiej z Poznania; Ludwik Modelski, właśc. fy. ekspedycyjno-żeglarskiej z Miedzychodu.

Po myśli § 35 regulaminu wyborczego każdy uprawniony do głosowania może wnieść zarzut przeciw ważności wyborów do Ministra Przemysłu i Handlu za pośrednictwem Głównej Komisji Wyborczej w ciągu dni 14 od dnia ogłoszenia wyniku wyborów.

Ohrady nauczycieli szkół rolniczych

Warszawa (PAT.) P. minister oświaty W. Jędrzejewicz otrzymał telegram następującej treści:

„14 zjazd Zrzeszenia nauczycielstwa szkół gospodarstwa wiejskiego, obradujący po raz trzeci od czasu przejścia pod władzę M-stwa W. R. i O. F. przesyła zapewnienie prowadzenia wyłączonej pracy w kierunku najlepszego przygotowania fachowego i obywatelskiego uczniów szkół rolniczych w niedalekiej przyszłości najistotniejszych pionierów odrodzenia duchowego i materialnego wsi polskiej“.

Zjazd ten obradował w niedzielę i poniedziałek 21 i 22 b. m. w Warszawie w obecności p. wicemin. prof. K. Chylińskiego, przy licznych udziałach nauczycieli szkół rolniczych. Przedmiotem obrad było zagadnienie charakteru szkoły rolniczej na tle istniejących ustaw w związku z realizacją nowego ustroju szkolnego oraz sprawy zawodowe.

Obrady zjazdu stwierdziły, że nauczycielstwo szkół gospodarstwa wiejskiego bierze świadomy i czynny udział w podjętej akcji przebudowy tego szkolnictwa i dostosowania go do potrzeb szerokich mas ludności wiejskiej.

Trzask wystrzału przed mikrofonem

REWOLUCJA HISZPAŃSKA SŁYSZANA PRZEZ RADJO

Po tragicznym słuchowisku – dźwięki tanga i bolera

Dziś, kiedy w Hiszpanji zapanował spokój i nie gonimy za ostatnimi depeszami, przynoszącymi groźne wieści z terenu rewolucji, można poświęcić chwilę czasu minionym zdarzeniom.

4 października tego roku utworzony został rząd przy udziale katolików Gill Roblesa. Nowi ministrowie objęli swoje urzędy w godzinach popołudniowych. Niedługo potem dało się odczuć pierwsze podniecenie.

Żywioty lewicowe rozpoczynały manifestacje

Świadoma rzeczy ludność zaczęła tworzyć ogonki przed sklepami z żywnością, a o północy tego samego dnia wybuchł strajk generalny. Trzeba zaznaczyć, że klimat hiszpański zmusza ludzi do bezczynności w południe, kiedy *mszyscy oddają się drzemce*. Natomiast chłodniejsze od dni nocy poświęca się życiu towarzyskiemu i zbiorowemu.

Żaden kraj, prócz Hiszpanji, nie ma specjalnej nazwy na określenie tej pory dnia, która przypada przed świtem.

O tej właśnie porze

wybuchają zazwyczaj zamieszki i rewolucje. Tak się stało też i tym razem. O drugiej po północy rada ministrów rozpoczęła nadzwyczajne posiedzenie.

Wtedy też zawrzały pierwsze walki

Już o świcie zaczęły zapelniać się więzienia, szpitale i kostnice. Nad Asturią rozciągnięto stan wojenny. Transporty wojskowe jeden po drugim dążą do ogniska zamieszek, ale dotrzeć do zarzewia buntu nie jest łatwo. Szyny kolejowe są powyrywane na dużej przestrzeni.

mosty powysadzane w powietrze.

Druty telefoniczne zwisły ze słupów, pocięte przez powstańców. W kraju Basków najpierw użyto artylerji, zatoczono działa przed fabrykę broni w Eibar, obsadzoną przez robotników. W całej Katalonii stanął zwarty front strajku generalnego. Nawet w osadach, nie liczących więcej, jak 200 mieszkańców, wszyscy świętują. W całej prowincji zamart

wszelki ruch komunikacyjny.

Te wszystkie szczegóły podaje bez wytechnienia zapowiadacz radjostacji barcelońskiej, budząc ducha bojowego wśród walczących powstańców i informując jednocześnie

tych wszystkich, którzy nastawili aparaty na falę stolicy Katalonii i słuchają niezwyklej audycji. Companys, prezydent natychmiast po wybuchu strajku generalnego utworzonej Republiki Katalońskiej zagrzewa do walki osobiście,

przemawiają co godzinę przez radio.

W piątek w całym kraju rozbrzmiewają salwy karabinowe. Wszędzie wrą zażarte potyczki. Powstańcy opanowują wszystkie ważniejsze punkty, jak radjostacje, dworce kolejowe, arsenał w Cartagenie; poczta ledwie funkcjonuje.

Połączenia telegraficzne zerwane.

W sobotę wybuchają poważne niepokoje w Madrycie. Od tej chwili żołnierze garnizonu stołecznego trwają bez przerwy na posterunku, bez chwili wytchnienia, nie jedząc, nie śpiąc. Kilka kobiet, które wyszły z domu celem zaopatrzenia się w żywność, nie wróciło już.

Trupy ludzkie walają się po rynsztokach,

wre walka uliczna na barykadach, w zaułkach, na dachach. Wieczór sprzyja wypadom pod osłoną ciemności. Powstańcy szturmują do ministerjów, do centrali telefonicznej, do Korteżów. Rada ministrów obraduje nadal w swojej siedzibie, w której napróżno by teraz szukać choćby jednej całej szyby.

Z głośników rozbrzmiewa hymn wolności „Els Sagador“, nadawany przez radjostację barcelońską.

Ale na przedmieścia stolicy Katalonii wkraczają już pierwsze oddziały generała Bateta. Zdobywają piędź po piędzi, bronię barykadami nadaje w dalszym ciągu komunikaty prezydenta Companysa. Nikt jeszcze nie wierzy w możliwość klęski, ale nagle głos nadawacza urywa się.

Przed mikrofonem słysząc

trzask wystrzału,

wołanie: „Pomocy!“ — potem łoskot padającego ciała i oficer hiszpański ogłasza światu

koniec republiki katalońskiej.

General Batet na czele oddziałów rządowych zdobył Generalitad, obsadził wszystkie gmachy publiczne i uwięził członków samowładczego rządu barcelońskiego.

Płomienie rewolucji wybuchają jeszcze w niektórych punktach Asturji i kraju Basków, ale — to już ostatnie chwile powstania.

Mimo to jednak strajk trwał dalej. W elektrowniach, na kolejach, w zakładach użyteczności publicznej, wszędzie pracują żołnierze. W Madrycie prowadzą nawet tramwaje i autobusy. W koszarach wypiekają chleb. Ale chleba jest mało, a nawet kary pieniężne, sięgające wysokości kilku tysięcy pesetów, nie są w stanie zmusić przedsiębiorców do zwerbowania robotników. Przemęczeni żołnierze dobywają ostatka sił, ale od spokoju do normalnego życia jeszcze daleko. Robotnicy spacerują

z rękoma w kieszeniach.

Ze studja radjostacji barcelońskiej, które było ogniskiem siły rewolucyjnej, znów płyną dźwięki tanga czy bolera.

Najciekawsza z audycji radjowych dobiegła końca.

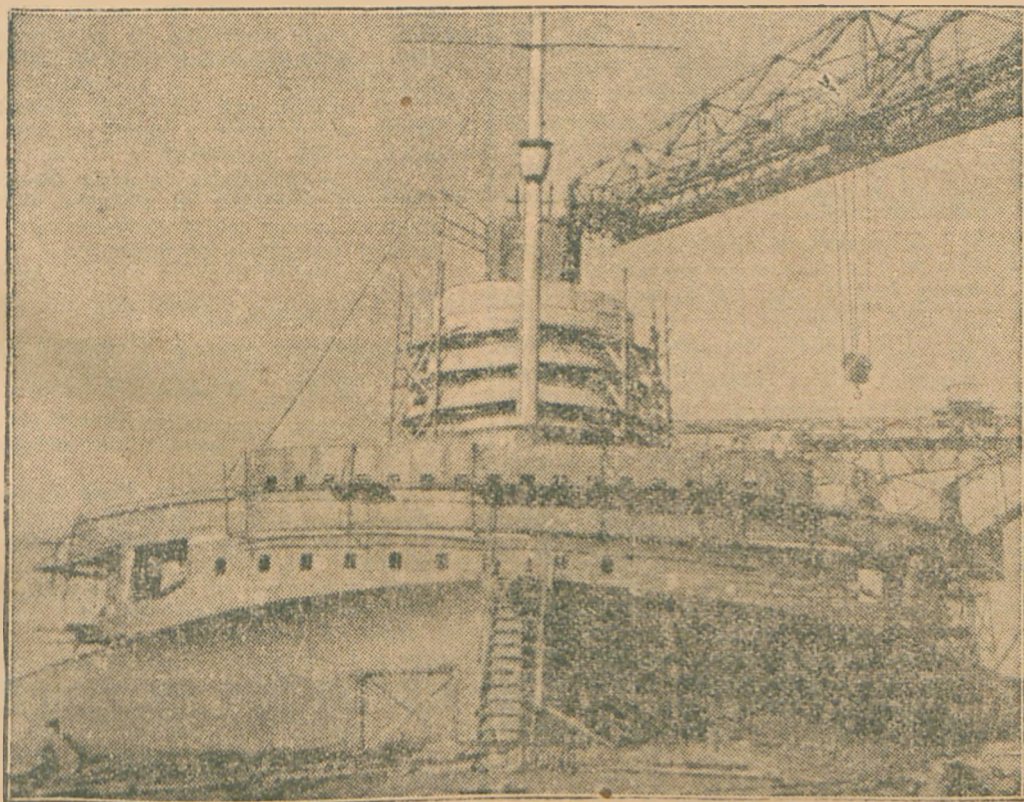
Asturja – Verdun powstańców

Paryż (PAT). Z Madrytu donoszą: Premier Lerroux oświadczył, że powstanie w Asturji zostało ostatecznie zlikwidowane. *Asturja była Verdun powstańców*. Kiedy powstańcy wysadzili w powietrze liceum w Oviedo, używając w tym celu 2 ton dynamitu, w ginachu znajdowało się jeszcze wiele osób. Siła eksplozji była tak wielka, że zniszczyła doszczętnie nie tylko liceum, ale około 10 domów, znajdujących się w pobliżu.

Lerroux oświadczył, iż rząd nie powoduje się uczuciem zemsty i nie zamierza stosować żadnych zbytecznych represji. Pragnieniem jego jest przywrócenie autorytetu prawa.

Rekord zanurzenia łodzi podwodnych ustaliła obecnie łódź podwodna włoska, zanurzając się na głębokość 109 mtr i spoczywając tam przez godzinę.

Prof. Gunnarsson z Upsali (Szwecja) który odbywał w bież. roku podróż po Polsce zamieszł w prasie szwedzkiej wywiad w którym stwierdził wielki powojenny rozwój Polski, która dziś stała się wielkim mocarstwem.



JESZCZE WIĘKSZY NIŻ „QUEEN MARY“

Niedawno spuszczonej na wodę angielski statek pasażerski „Queen Mary“ będzie drugim skole największym statkiem na świecie, gdyż w najbliższym czasie zostanie spuszczonej na wodę jeszcze większy francuski statek „Normandie“, mający pojemności 76.000 tonn. Na zdjęciu widzimy kabiny pierwszej klasy w stadium ostatniego wykończania.

SPÓŁDZIELCZOŚĆ ZACHODNIO-POLSKA

W ŚWIELE SPRAWOZDANIA ZW. SPÓŁDZIELNI ZAROBKOWYCH I GOSPODARCZYCH

Jak już wykazał sejmik zeszłoroczny, zmniejszenie przez kryzys warunki społeczne i gospodarcze zniewoliły władze Związku spółdzielczego do baczniejszego śledzenia stanu i działalności spółdzielni i dostosowywania ich działalności do wymagań chwili. — Przedewszystkiem więc zwiększono kontrolę nad spółdzielniemi, a pozbawienie całego wysiłku szedł na utrzymanie dotychczasowego stanu posiadania przez zdrowienie sytuacji w poszczególnych spółdzielniach. Doprowadziło to do rezultatów pozytywnych, pomimo kilku wypadków upadłości (z przykładem, jak zwykle w takich wypadkach następstwami dla członków. Spółdzielnie, które dostosowały swą działalność do wskazań i zaleceń Patronatu, pracują normalnie, wykazując w bardzo licznych wypadkach znaczną poprawę, jak zahamowanie spadku obrotów, upewnienie zamrożonych wierzytelności i coraz większe dostosowywanie się do dzisiejszych warunków gospodarczych.

ILOŚĆ I PODZIAŁ SPÓŁDZIELNI

Ilość spółdzielni związkowych wynosiła na końcu roku sprawozdawczego 480, czyli w porównaniu z r. 1932 zmniejszyła się o 9 spółdzielni. Podział spółdzielni związkowych według typów przedstawiał się w ostatnich latach następująco:

	r. 1933	r. 1932	r. 1931
Spółdzielnie kredytowe	250	250	251
" roln. - handlowe	73	73	73
" mleczarskie	54	56	53
" inne roln. przetw.	11	11	11
" spożywców	21	22	23
" mieszk. i budowl.	33	38	35
" rzemieślnicze	14	15	15
" przemysłowe	3	3	3
" handlowe	7	7	7
" inne różne	14	14	14
	480	489	485

Na r. 1933 przeszło 489 spółdzielni, w ciągu roku skreślono 12 spółdzielni związkowych, w tym dwie spółdzielnie kredytowe wskutek fuzji i jedna wskutek wystąpienia dwie spółdzielnie mleczarskie z powodu upadłości pięć spółdzielni mieszkaniowych i budowlanych z powodu wystąpienia, jedna spółdzielnia rzemieślnicza z powodu upadłości oraz jedna spółdzielnia spożywców z powodu upadłości. Do Związku przywioło natomiast trzy spółdzielnie kredytowe.

Spółdzielnie związkowe były rozmieszczone na terenie województw: poznańskiego 335 (341 spółdzielni), pomorskiego — 110 (114) i śląskiego — 33 (32) oraz dwie na terenie W. M. Gdańska.

Ogólna ilość członków w spółdzielniach związkowych wynosiła na koniec roku — 237.665. Ubytek członków w r. 1933 wynosił 8.456 wobec 12.660 w r. 1932. Największy ubytek członków nastąpił w spółdzielniach kredytowych i rolniczo-handlowych. — Wzrost ilości członków zanotowano natomiast w spółdzielniach mleczarskich i spożywców. Podział członków pod względem zawodowym był następujący: rolnicy 107.391 (45,2%); urzędnicy i prac. biurowi 40.895 (17,2%); rzemieślnicy 23.19 (9,7%); robotnicy 24.856 (10,5%); przedstaw. handlu i przem. 14.057 (5,8%) inni 27.276 (11,6 proc.).

SPÓŁDZIELNIE KREDYTOWE

Ogólne warunki gospodarcze układały się dla spółdzielni kredytowych w dalszym ciągu niepomyślnie. Specyficzne trudności Spółdzielni miały swoje źródło w częściowym zamrożeniu kredytów udzielonych rolnictwu w okresie wysokich cen za produkty rolne oraz w odpływie wkładów. Przezorność dyktowała spółdzielniom energiczne redukcje zadłużenia rolniczych i dostosowywania działalności i aparatu administracyjnego do tych ograniczonych możliwości jakie narzucała ogólna sytuacja gospodarcza. Tak samo wszelkimi środkami starano się upłynnić wierzytelności, tak i znacznie obniżyć koszty handlowe.

Pozycja wszelkich wkładów i sald kredytowych na rachunkach bieżących wykazała w stosunku do końca r. 1930 spadek o 19.560 tys. zł. W r. 1933 ogólna suma wkładów obniżyła się o 4.261 tys. zł. wobec 9106 tys. zł. w r. 1932. Łączny spadek kapitałów obcych tj. wkładów i kredytów bankowych, wyniósł w r. 1933 w porównaniu ze stanem na koniec 1930 r. — 28.695 tys. zł. w porównaniu ze stanem na koniec 1932 r. — 6.438 tys. zł.

SPÓŁDZIELNIE ROLNICO - HANDLOWE

Na dzień 1 lipca 1933 r. należały do Związku 73 rolnicze spółdzielnie handlowe („Rolnik”) z 23 filjami, z tego: w woj. poznańskim 56 „Rolników” z 19 filjami, w woj. pomorskim 17 „Rolników” z 4 filjami. W stosunku do poprzedniego roku ilość spółdzielni związkowych pozostała bez zmiany, jednak ilość spółdzielni czynnych zmniejszyła się w roku sprawozdawczym z 67 na 62.

Jak wynika z bilansu zbiorowego „Rolników” za ostatnie pięć lat, w roku sprawozdawczym zmniejszyły się w stosunku do roku 1928-29 gotówka i zapas towarów o 84% kredyty udzielone — o 59%, a kredyty zaciągnięte — o 57 proc. Wskutek poniesionych strat zmniejszyła się suma udziałów o 53% fundusze rezerwowe — o 48 proc.

Mimo coraz trudniejszych warunków pracy wykaz działalności handlowej „Rolników” w roku sprawozdawczym był zadawalający. Obrót zmniejszył się wprawdzie do ub. roku o 17% osiągnął jednak jeszcze opważną cyfrę 280.295 tonn. Ogólny obrót wyniósł 41.167.000 zł wobec 56.024.000 w r. 1932 czyli wykazał spadek o 26,5%.

SPÓŁDZIELNIE MLECZARSKIE

Pod koniec roku 1933 do Związku należało 54 mleczarni, z tego 37 w woj. poznańskim, 16 w woj. pomorskim i 1 w woj. śląskim. Ilość spółdzielni mleczarskich Związku zmniejszyła się w roku sprawozdawczym o dwie, które ogłosiły upadłość.

Ogólna dostawa mleka zmniejszyła się z 108.762 tys. kg do 96.984 tys. kg; obniżył się również przeciętny procent tłuszczu z 3,14 na 3,12%. Przeciętna dostawa mleka do jednej mleczarni obniżyła się o 2,1 proc. Produkcja masła malała proporcjonalnie do dostawy mleka. Produkcja serów natomiast wzrosła o 39%.

Dochód ze sprzedaży, przeliczony na 1 kg mleka wykazał dalszy spadek, aczkolwiek nieco mniejszy, niż w 3 latach poprzednich.

Kapitały obrotowe (suma bilansowa) mleczarni związkowych obniżyły się w roku sprawozdawczym o 612 tys. zł do 7.072.522 zł.

Ogólnie rok 1933 nie przyniósł dla mleczarstwa zachodnio - polskiego zasadniczej poprawy warunków.

Rezolucje Sejmiku

Jak już donosiliśmy w sprawozdaniu z przebiegu obrad Sejmiku główny ciężar prac Sejmiku spoczywał w obradach poszczególnych komisji, których w roku bieżącym było cztery: spółdzielni kredytowych, rolniczo - handlowych, mleczarskich i wreszcie spółdzielni spożywców i budowlano-mieszkaniowych.

Na komisjach tych wygłoszone zostały referaty, które były wiernym odbiciem dzisiejszych stosunków gospodarczych na terenie spółdzielni i które były wstępem do dyskusji o bolączkach ruchu spółdzielczego tak również uzasadnieniem tych rezolucji, które następnie uchwalono. Dyskusje na komisjach nadawały dopiero cech charakterystyczny całemu sejmikowi uwypuklając nurtujące dziś sprawy w spółdzielności i będąc jednocześnie wyrazem tych wskazań, jakimi kierować się będzie ruch spółdzielczy w nowym roku swej gospodarczej działalności.

Najważniejsze może dyskusje toczyły się na komisji spółdzielni kredytowych i rolniczo-handlowych. Nie zresztą dziwnego. Spółdzielczość w Polsce zachodniej jest silnie związana z rolnictwem, a ponieważ rok ubiegły był rokiem próby dla rolnictwa w związku z wojskiem w życie ustawodawstwa oddłużeniowego tak samo próbe ta przechodziły spółdzielnie. Stąd też wnioski tegorocznego Sejmiku nabierały specjalnego znaczenia.

Wnioski i doświadczenia jakie spółdzielczość wyciągnęła sobie po tym roku próby są na ogół niewesołe w stosunku do rolnictwa. Odbiło się to również na obliczu sejmiku. Przebiegało dziś raczej zniechęcenie do dłużnika i w dyskusji pod adresem dłużników padały nierzadko ostre słowa krytyki. Czy słuszne to było wobec dłużnika - rolnika można by dyskutować, w każdym razie Sejmik tegoroczny stanął twardo w obronie praw wierzytelności spółdzielni i w szeregu punktów poszczególnych rezolucji przebiegała poważna troska o ochronę kapitalizmu przeprowadzanej na terenie ruchu spółdzielczego. Tak samo sejmik stanął w obronie dotychczasowej wysokości stopy procentowej od udzielonych kredytów. Coprawda w uchwalonej rezolucji dał wskazania, które spółdzielnie mogą obniżyć stopę procentową, lecz ma to raczej teoretyczne znaczenie i w praktyce wysoka dzisiejsza stopa procentowa zostanie zachowana. Te drogi obrał sejmik, jako najskuteczniejsza w obronie rentowności spółdzielni kredytowych w dzisiejszych trudnych warunkach gospodarczych i kiedy raczej taniość pieniądza byłaby bardziej pożądana przez ogół.

W wyniku smutnych doświadczeń z ustawodawstwem oddłużeniowym dla rolnictwa Sejmik powziął charakterystyczną rezolucję domagającą się m. in. włączenia do kategorii „instytucji kredytu zorganizowanego” nie tylko spółdzielni kredytowych i ich central, ale także tych spółdzielni i ich central które miały pretensje do rolnictwa z tytułu udzielonego kredytu oraz z tytułu przynależności do spółdzielni.

ków. Nawet pewien wzrost eksportu masła do Niemiec nie poprawił rentowności mleczarni.

SPÓŁDZIELNIE HANDLOWE, ROLNICO - PRZETWÓRCZE I BUDOWLANE

W spółdzielniach rolniczo-przetwórczych, jeżeli chodzi o gorzelnię, obroty zmniejszyły się o 32 proc. wskutek ograniczenia kontyngentów zakupu spirytusu przez Państwo. Monopol Spirytusowy Gospodarka w gorzelniach nieco zadłużonych była wobec stosunkowo niskiej ceny wypłacanej za spirytus bardzo utrudniona, wskutek czego kilku gorzelni zamierzało

Podział innych spółdzielni przedstawia się następująco:

	1933	1932
spożywców	21	22
mieszkaniowe	33	38
rzemieślnicze	14	15
przemysłowe	3	3
handlowe	7	7
różne	14	14
Razem	92	99

Spółdzielnie te miały członków 74.557, kapitały własne tych spółdzielni wynosiły 9.684 tys. zł. Kapitały obrotowe 16.862 tys. zł. Jak z powyższego sprawozdania wynika, takkolwiek działalność spółdzielni skurczyła się nieco to jednak wykazała dość dużą skuteczność w zwalczaniu skutków kryzysu dzisiejszego i znacznie wzmożła zaufanie do samego ruchu spółdzielczego, w roku ubiegłym zwłaszcza poważnie nadzardnięte.

Znak czasu! Wszyscy dziś się obawiają dłużnika rolnika.

REZOLUCJE

Oto cechy charakterystyczne oblicza tegorocznego Sejmiku. Leżąc przejdźmy do poszczególnych rezolucji.

Sejmik przedewszystkiem stwierdził, że związkowe spółdzielnie kredytowe były w przeszło 70-letnim rozwoju ruchu spółdzielczego w zachodnich województwach zakładane i rozmieszczane pod kątem widzenia rzeczywistych potrzeb gospodarczych, koncentracji kapitałów i zdolności do pracy samodzielnej w oparciu o odpowiedzialność ilości światłych jednostek.

W kwestjach kredytu o których mówiliśmy:

„Zważywszy, że na koszty kredytu wpłynęła nie tylko koszty handlowe, lecz w dużym stopniu procenty od obracanych kapitałów, o których Sejmik stwierdza, iż do obniżenia kosztów kredytu uzdolnione są te spółdzielnie kredytowe, które:

a) opierają swą działalność głównie na kapitałach miejscowych z natury rzeczy tańszych od kredytów bankowych.

b) dostosowują się bieżąco do stopniowego obniżenia procentów od wkładów w myśl zasady przeliczania wkładów nie wysokości ofiarowanego procentu, lecz pewnością.

c) posiadają należny stosunek kapitałów własnych do obcych mając znaczny wpływ na marżę zarobkowości.

SPÓŁDZIELCZOŚĆ A KOMUNALNE KASY OSZCZĘDNOŚCI

Wobec uchwalenia projektu ustawy o Komunalnych Kasach Oszczędności, przyznającego K. K. O. włączanie prawo:

a) używania nazwy „Kasa Oszczędności” i „książeczka oszczędnościowa”.

b) ściągania premii do wysokości 1.000 zł w drodze administracyjnej.

c) zwolnienia od zalecia wkładów oszczędnościowych do wysokości 2.500 zł.

Sejmik stwierdza:

1. że przyznanie Kasom Komunalnym nowych tak daleko idących przywilejów godzi w interesy wszystkich innych instytucji finansowych, w szczególności spółdzielni kredytowych i że wobec tego nie jest absolutnie usprawiedliwione.

2. że zwolnienie od zalecia wkładów do wysokości 2.500 nie jest właściwą formą popierania zysklu oszczędności, gdyż dale pole do nadużyć i musi przyczynić się do obniżenia moralności gospodarczej.

Biorąc pod uwagę względy powyżej przytoczone, Sejmik, w interesie ogólnym, domaga się zmiany tych przepisów.

AKCJA ODDEŻENIOWA ROLNICTWA A SPÓŁDZIELNIE

W tych sprawach oprócz poruszonych już uprzednio uchwał rezolucje domagała się:

„Uznając, że względu na interesy kraju i państwa, potrzebę uporządkowania zadłużenia rolnictwa na drodze ustawowej Sejmik zwraca uwagę na konieczność traktowania interesów spółdzielni na równi z interesami rolnictwa, przede wszystkim w spółdzielniach zrzeszonego oraz zapewnienia spółdzielniom i ich centralom, będącym również dłużnikami, podobnej i skutecznej ochrony i pomocy, z takiej korzystać będą ich dłużnicy.

W szczególności Sejmik stwierdza, że ustawę konwersyjno-oddeżeniową nie powinny podważać egzystencji spółdzielni i narażać członków na ponoszenie odpowiedzialności za skutki konwersji rolniczych wierzytelności w spółdzielniach.

Dalsze rezolucje Sejmiku dotyczyły bardziej stosunków wewnętrznych spółdzielni, stąd też zamieszczając ich nie będziemy. Były to sprawy sposobu wyrażania za prace członków zarządów spółdzielni konieczności pływania podstaw prawnych spółdzielni, konieczności koncentrowania wolnych kapitałów

w Banku Związku Spółek Zarobkowych

W zakresie handlu ziemiopłodami uwzględniając istniejące możliwości ożywienia działalności handlowej Sejmik zalecił:

„organizowanie tam, gdzie istnieją odpowiednie po temu warunki, w porozumieniu z Patronatem, Centralą Rolników i organizacjami rolniczymi, składnic dla detalicznego skupu ziemiopłodów i sprzedaży nawozów, pasz itp. za gotówkę przez „Rolniki” nie mające specjalnych trudności finansowych szczególnie w miejscowościach, w których dawniej istniały „Rolniki”

Tak samo Sejmik w odniesieniu do spółdzielni mleczarskich uchwał rezolucję domagającą się wprowadzenia pełnej standaryzacji masła eksportowego, utrzymania premii zależnej od jakości eksportowanego masła i t. p. — a w zakresie spraw finansowych spółdzielni mleczarskich Sejmik domaga się skoncentrowania całego zadłużenia mleczarni spółdzielczych w Państwowym Banku Rolnym; zrewidowania dotychczasowego zadłużenia w granicach rzeczowej wartości majątku mleczarni, wydatnego obniżenia oprocentowania od skonwertowanego zadłużenia i rozłożenia rat amortyzacyjnych skonwertowanego zadłużenia na lat 25.

BĘDZIE OSTRA ZIMA

Wedle jednoznacznych prawie opinii uczonych meteorologów, zima tegoroczna ma być bardzo ostra, taka sama, jaką przeżyliśmy w 1928-29 roku. Szczególnie interesujące są opinie meteorologów szwedzkich. Silny przypływ fal i olbrzymie uwalny latem, a nawet już w maju w tym roku, sprawiły, że w północnej Norwegii i na Islandii olbrzymie masy śniegów i lodów poczęły topnieć i wpływać do oceanu. Wiele lodowców, które przetrwały wieki, w tym roku stopniały i dorzuciły swoje wody do wód powstałych

ze śniegów. Rezultat był ten, że woda morską na zachodnich wybrzeżach Europy znacznie ostryła. Ekspert szwedzki w sprawach badania golfstromu, Zandsztrem, spędził w tym roku lato w pobliżu Narwiku, badając skrupulatnie golfstrom. W wyniku tych badań zapowiada on bardzo mroźną zimę. Mrozy będą dochodziły prawdopodobnie do 40 stopni. Inni uczeni są z nim zgodni w tej sprawie.

Ale... kto to wie napewno?

—oOo—

SAMOBÓJSTWO SĘDZIEGO SPOWODU OMYŁKI SĄDOWEJ

James Fitzgerald, jeden z najbardziej popularnych sędziów w Nowym Jorku, popełnił samobójstwo, oddawszy do siebie strzał z rewolweru. Samobójstwo tego ogólnie znanego w Ameryce sędziego towarzyszą niezwykle poukładki. Fitzgerald wydał niedawno wyrok śmierci na kupca J. Lerroita, który odpowiadał przed sądem za morderstwo. Ani w czasie długiego śledztwa, ani w czasie procesu nie zdołano zebrać odpowiednich dowodów, któreby świadczyły o winie kupca. Oskarżony zaprzeczał op rezywie, jakoby był spraw-

cą zbrodni. Jednak mnóstwo poszlak przemawiało przeciw niemu. Lerroita skazano na śmierć i w 8 tygodni potem stracono na krześle elektrycznym. Jeszcze w obliczu śmierci zaprzeczał swojej winie. Niedawno odkryła policja w Chicago zupełnie przypadkowo prawdziwego sprawcę zbrodni. — Lerroit padł więc ofiarą pomyłki sądowej. Fitzgerald, który winę tej omyłki przypisywał sobie, przejął się tak głęboko niewinną śmiercią kupca, że popełnił samobójstwo.

Z DNIA

Most imienia prez. Mościckiego.

Dnia 20 bm. odbyło się w Puławach uroczyste poświęcenie i otwarcie nowego mostu na Wiśle, imienia prez. Ignacego Mościckiego. Poświęcenia dokonał ks. kanonik Boratyński, otwarcia wiceminister Piasecki.

Dwa nowe statki towarowe.

Ruch towarowy między Polską a Anglią jest coraz większy. „Żegluga Polska” zamówiła obecnie dwa statki towarowe w stoczni angielskiej. Warto nadmienić, że prawie połowa statków polskiej marynarki handlowej jest pochodzenia angielskiego. Nowe statki będą miały pojemność około 1500 tonn, napęd parowy. Zaczną one kursować na wiosnę przyszłego roku.

Piękne uczenie rocznicy niepodległości.

Na Śląsku odbędzie się dnia 11 listopada jako w rocznicę wyzwolenia państwa polskiego, szereg uroczystości. Mają one na celu wykazanie dokonanych za czasów polskich prac. W Katowicach zostanie otwarty wielki gmach oświatowy oraz wielki dom sportowy. W Lublińcu zostanie uruchomiony zakład dla głuchoniemych i ociemniałych, składający się z kilkunastu wspa-

niałych gmachów o nowoczesnym urządzeniu. W Ustroniu otwarta zostanie nowo zbudowana górską szosa samochodowa na szczyt Równicy. W Cieszynie zostanie otwarta nowa linia kolejowa długa na 16 km, z Cieszyna do Zebrzydowic wybudowana kosztem pięciu milionów złotych. Wszystkie te dzieła zostały zapoczątkowane i skończone przez wojewodę Grażyńskiego.

31-szy b. m. — dniem oszczędności.

Na terenie całej Rzeczypospolitej dzień 31-go b. m. obchodzony będzie uroczystością jako Dzień Oszczędności. W dniu tym przemówi przez radio prezes P. K. O. dr. Gruber. W szkołach powszechnych i średnich, we wojsku, w Korpusie Ochrony Pogranicza itd. odbędzie się okolicznościowe odczyty i pogadanki o oszczędności. W większych miejscowościach odbędzie się specjalne akademie, poświęcone idei oszczędzania.

76 milionów strat wskutek powodzi.

Szkody, wyrządzone przez lipcową powódź w Małopolsce i częściowo w dawnej Kongresówce, przekraczają, według urzędowych zestawień, sumę 76 milionów złotych. Skutkami klęski powodziowej dotkniętych zostało prawie 1300 miejscowości. Najbardziej ucierpiały województwa krakowskie, lubelskie i lwowskie.

Polacy z Argentyny dla powodzia.

Pod protektorem poselstwa Rzeczypospolitej utworzył się w Buenos Aires komitet pomocy ofiarom powodzi w Polsce. Komitet ten uzyskał od rządu argentyńskiego zezwolenie na naklekanie na listach obok znaczka pocztowego specjalnych nalepek, wydanych przez komitet, w wartości jednego pesa, 10 i 50 centów. Jest to przywilej, udzielony przez rząd po raz pierwszy cudzoziemskiej kolonii Polacy argentyńscy spodziewają się, że nalepki te przyniosą poważną kwotę

Pomnik ku czci Jagielly w Działdowie.

W miasteczku Działdowo, leżącym na pograniczu Prus Wschodnich, w odległości 30 kilometrów od Grunwaldu, odbędzie się dnia 28 bm. jako w 500-ną rocznicę zgonu Władysława Jagielly, odsłonięcie pomnika ku czci zwycięzcy z pod Grunwaldu. Pomnik jest dziełem warszawskiego architekta B. Nowaka, a został ufundowany przez młodzież szkolną

Polski kwiaciarnik zwycięzca na wystawie.

Na wystawie w Chicago odbył się konkurs kwiatów. Wśród ogrodników wystawiających znalazł się p. Jan Myśliński, znany pracownik na niwie narodowej z Kensington. P. Myśliński zdobył pięć pierwszych nagród za przepiękne okazy kwiatów.

Cena cukru — tylko 1 zł. 25 gr. za 1 kg.

Ministerstwo spraw wewnętrznych wydało okólnik do wszystkich wojewodów z poleceniem czuwania nad tem, by cena cukru we wszystkich miejscowościach i we wszystkich sklepach została obniżona do 1 zł. 25 gr. za 1 kg. Ministerstwo ustaliło szczegółową kalkulację dla sprzedawców cukru. Wynika z niej, że zysk drobnego kupca przy sprzedaży 100 kg. cukru wynosi 6 złotych.

Paszporty potanieją.

Rząd przygotowuje nowe rozporządzenie o paszportach. Słychać że zwyczajny paszport, wystawiony na jeden miesiąc, kosztować będzie 30 złotych, zaś roczny paszport 360 złotych. Osoby, których zawód wymaga częstych wyjazdów oraz studenci, uczący się zagranicą, będą płacić 30 złotych na rok. Opłata za przepustkę graniczną jednorazową wynosić będzie 50 groszy, za wielokrotną 1 złoty. Paszporty zbiorowe wystawiane będą starostwa. Opłata od osoby wynosić będzie w paszporcie zbiorowym 20 zł.

Niepiśmienni wywrotowcy.

Przed Sądem Okręgowym w Równem na sesji wyjazdowej w Dubnie rozpoczął się proces 53 oskarżonych o działalność komunistyczną. Na ławie oskarżonych zasiadli młodzi chłopcy i dziewczęta z okolicznych wiosek, na których terenie organizowali jacejki komunistyczne K. P. Z. U. oraz prowadzili propagandę komunistyczną. Po przesłuchaniu oskarżonych, którzy do winy się nie przyznali, Sąd rozpoczął postępowanie dowodowe. Posadni zachowują się biernie, robią wrażenie ludzi o nader małej inteligencji, wciąganych do akcji antypaństwowej przez kilku wybitniejszych wywrotowców. Większość posadmi, zwłaszcza dziewcząt, nie umie czytać i pisać. (P).

Motorowe „błyskawice” zastąpią dzienne pociągi pośpieszne.

Ministerstwo Komunikacji zamierza zastąpić wszystkie dzienne pociągi pośpieszne wagonami motorowymi. Wprowadzenie wagonów motorowych przyspieszy wydatnie komunikację oraz zmniejszy znacznie koszty eksploatacyjne. Plan związany z tem akcji inwestycyjnej realizowany będzie w miarę możliwości budżetowych w ciągu 3 do 4 lat

Obecnie na zamówienie Min. Komunikacji buduje się w Chrzanowie 5 wagonów motorowych typu Austro - Daimler (autobusy szynowe) oraz 11 wagonów w fabrykach Cegielskiego w Poznaniu i Lilpowa w Warszawie.

Projektowane jest uruchomienie jesienią roku 1935 wagonów motorowych na liniach Warszawa — Gdynia, Warszawa — Poznań, Warszawa — Kraków, oraz Warszawa — Łódź. Podróż z Warszawy do Poznania, która trwa obecnie około 5 godzin, skrócona zostanie do 2 godz. 45 min., z Warszawy do Gdyni zamiast 7 i pół godz. — około 5 godzin, z Warszawy do Krakowa zamiast 5 i pół godz. — około 3 i pół godz., z Warszawy do Łodzi zamiast 2 i pół godz. — 1 i pół godz. Komunikacja motorowa na linii Warszawa — Łódź odbywać się będzie z omińnięciem Koluszek przez Zielkowiec.

Dla zastąpienia wszystkich dziennej pociągów pośpiesznych wagonami motorowymi konieczne jest wybudowanie około 80 tego rodzaju wagonów.

GIEŁDA

Cedula giełdy zbożowej w Poznaniu

Żyto	16.75	17.—
usposobienie nadal wyczekujące		
Pszenica	17.—	17.50
usposobienie spokojne		
Jęczmień browarowy	21.—	21.50
usposobienie spokojne		
Jęczmień 710-725 g-l	19.50	20.—
Jęczmień 680-690 g-l. 15 t. p. P.	18.75	18.50
Jęczmień 15 t. p. P.	18.50	
Jęczmień 15 t. p. P.	18.80	
Jęczmień 15 t. p. p.	18.90	
usposobienie spokojne		
Owies 45 t. p. P.	17.20	16.75
Owies 60 t. p. P.	17.—	
Owies 30 t. p. P.	16.95	
Owies 75 t. p. P.	16.90	
Owies 30 t. p. P.	16.75	
usposobienie spokojne		
Maka żytnia I gat. 0-55% wł. w.	21.75	24.25
Maka żytnia I gat. 0-65% wł. w.	20.25	22.75
Maka żytnia II gat. 55-70% wł. w.	15.75	18.25
Maka żytnia pośl. pon. 70% wł. w.	13.75	16.25
Maka żytnia razowa 0-95% wł. w.	17.75	20.25
Otreby jęczmienne	11.50	13.—
usposobienie spokojne		
Maka pszenna gat. IA 0-20% wł. w.	30.50	33.50
Maka pszenna gat. IB 0-45% wł. w.	28.50	29.—
Maka pszenna gat. IC 0-55% wł. w.	27.50	28.—
Maka pszenna gat. ID 0-60% wł. w.	26.50	27.—
Maka pszenna gat. IE 0-65% wł. w.	25.—	26.—
Maka pszenna gat. IIA 20-55% wł. w.	24.50	25.—
Maka pszenna gat. IIB 20-65% wł. w.	24.—	24.50
Maka pszenna gat. IIE 55-60% wł. w.	21.50	22.—
Maka pszenna gat. IIF 55-60% wł. w.	18.—	18.50
Maka pszenna gat. IIIA 65-70% wł. w.	16.—	16.50
Maka pszenna gat. IIIB 70-75% wł. w.	13.—	13.50
usposobienie spokojne		
Otreby żytnie przem. standart.	10.75	11.50
Otreby pszenne grube przem. stand.	10.75	11.25
Otreby średnie, przem. standart.	10.—	10.50
Rzepak zimowy	40.—	41.—
Gorzecza	51.—	55.—
Węka łatowa	26.00	28.00
Groch Victoria	41.—	45.—
Groch Folgera	32.—	35.—
Koniczyna czerwona surowa	150.—	170.—
Koniczyna biała	80.—	100.—
Koniczyna szwedzka	180.—	210.—
Koniczyna żółta odfuszczona	70.—	80.—
Przelot	80.—	100.—
Lynoteusz	50.—	60.—
Zem. atomiast traw	2.20	2.50
Spółki jadalne		
Spółki fabryczne za kłó ?		
Stoma pszenna luzem	2.50	2.70
Stoma pszenna prasowana	3.10	3.25
Stoma żytnia luzem	3.—	3.25
Stoma żytnia prasowana	3.50	3.75
Stoma owsiana luzem	2.25	3.50
Stoma owsiana prasowana	3.75	4.—
Stoma jęczmienna luzem	2.20	2.70
Stoma jęczmienna prasowana	3.10	3.30
Siano zwykłe luzem	7.50	8.00
Siano zwykłe prasowane	8.00	8.50
Siano nadnoteckie luzem	8.50	9.00
Siano nadnoteckie prasowane	9.00	9.50
Makuch lniany w taflach	17.25	17.75
Makuch rzepakowy w taflach	13.75	14.—
Makuch słon. w taflach 42/43%	17.75	18.25
Strut Soja	21.00	21.50
Mak niebieski	40.00	43.00

Ogólne usposobienie słabe.

RADJO

Sobota, dnia 27. października 1934

Poznań. 6.45 Audycja poranna; 7.50 Koncert reklamowy; 11.57 Sygnał czasu heinał z wieży Marij.; 12.03 Wiadom. meteor.; 12.05 Codzienny przegląd prasy polskiej; 12.10 Koncert; 13.00 Dziennik południowy; 13.05 Koncert z płyt; 15.30 Wiad. o eksporcie polskim; 15.35 Przegląd giełd, wiadom. gospod. roln. i stan wód w Warszawie; 15.45 Najnowsze nagrania płytowe; 16.30 (Lwów) Teatr wyobraźni nadaje słuch dla dzieci pt. „Pierwszy list”; 17.00 Recital fortep. Józefa Smidowicza; 17.30 (Kraków) Arie i pieśń w wyk. Z. Dolnickiego; 17.50 „Dom i rodzina” — pogad. p. t. „Zensuty obiad”; 18.00 „Powieściopisarka Maria Dąbrowska” (pogad. liter.); 18.10 Życie kult., art i społeczne Poznania; 18.15 koncert chóru „Echo” z udziałem Wandy Roesler-Stokowskiej (mezzosopr.) Transm. na wszystkie rozgłośnie P. R.; 18.45 (Warszawa) „Moja wycieczka do Prus Wschodnich”; 19.00 Arie i pieśń w wyk. Marii Sekót (sopran); 19.20 (Lwów) „Jak dziś wygląda gród Żółkiewskich” — (odczyt z cyklu „Miasta i miasteczka polskie”); 19.30 Muzyka z płyt gramof.; 19.50 Wiadomości sportowe; 19.55 Wiadomości sportowe Poznania; 20.00 Muzyka lekka; — 20.45 Dziennik wieczorny; 20.55 „Jak pracujemy w Polsce?”; 21.00 Koncert w wyk. ork. symf. P. R.; 21.45 W rocznicę urodzin Żeromskiego; 22.00 Koncert reklamowy; 22.15 Muzyka tan.; 23.00 Wiadom. meteor. dla kom. lotn.; 23.05 „Kukułka wileńska”; 23.35 Muzyka z płyt gramof.; 24.00 Muzyka taneczna z Londynu.

Tajemnica grobowca

Powieść sensacyjna

36)

Jodolet przyglądał się trupowi kobiety niby przez lupę, szukając jakiego śladu, któryby mógł zwrócić uwagę i ułatwić odkrycie tożsamości.

Nie znalazł nic i zaczął się tak samo przypatrywać trupowi mężczyzny.

Nagel zadrżał i szybko się nachylił nad prawą ręką trupa leżącą na płycie marmurowej.

— Panie sędzio — rzekł po upływie sekundy — oto jest znak, o którym trzeba będzie dobrze zapamiętać.

I wskazywał palcem tatuowanie, znajdujące się na ramieniu.

Wszyscy spojrzeli.

— W istocie — odparł pan de Gibray — to może pomóc do prędkiego poznania tego człowieka... Wieniec laurowy w środku którego znajduje się cyfra: 1848.

— Pewno rok, w którym ten człowiek kazał sobie zrobić to wykałanie — rzekł Jodolet.

— A wyżej dwie szable na krzyż — dodał sędzia śledczy.

— Dowód, że ten człowiek był żołnierzem... — zawołał agent.

Naczelnik wydziału śledczego wniósł się do rozmowy.

— W każdym razie — rzekł — wykałanie to do rodziny, że ów człowiek nie należał do wyższego stanu.

— By wają synowie wielkich rodzin dobrowolnie zaciągnięci, zatem prości żołnierze... — rzekł lekarz.

— Pewno, ale ci nie pozwalają sobie wykałać na rękę dwóch szabl.

— To prawda.

Posługacz amfiteatru obmył rany.

Doktor mający trochę krótki wzrok, włożył szkiełko w oko i nachylił się nad raną, mi kobiety.

— Macie panowie słusność — rzekł. — Oto jest rana zadana sztyletem o trójkątnym ostrzu. Ręka która uderzyła, nie była pewną swego ciosu. Kobieta musiała się energicznie bronić, przeszkadzając mordercy uderzyć napewno.

— Czy pan przypuszczasz że walczone? — zapytał pan de Gibray.

— To rzecz widoczna. Morderca nie osiągnąwszy celu, zadał drugą ranę prosto w serce.

Mówiąc te słowa, lekarz przyglądał się ranie w lewym boku.

— Tym razem mordercy nie nie stało na przeszkodzie — dodał — ofiara już musiała utracić przytomność.

— Proszę pana, chciej obejrzyć prawą rękę zmarłej — rzekł sędzia śledczy. — W zaciśniętych palcach trzyma ona jeszcze promień jasnych włosów. Objaśniono nas, że zabójca był jasnym blondynem. Jak pan sądzisz, czy to są jego włosy?

— Zdaje mi się że tak musi być z pewnością, gdyż to są włosy krótkie, wyrwane a nie ucięte.

Pan de Gibray wziął włosy i zawinąwszy w papier schował do pugilaresu.

Doktor rzuciwszy ostatnie spojrzenie na trupa kobiety, przeszedł do trupa mężczyzny i zadrżał ujrzawszy otwartą ranę w lewym boku.

— Te obadwa trupy zapewne zostały znalezione razem? — zapytał sędziego śledczego.

— Nie panie, jeden na cmentarzu Père-Lachaise a drugi w powozie publicznym przy ulicy Ernestine.

— Jednakże uderzone zostały tą samą bronią.

— Czyś pan tego pewny?

— Jeżeli nie pewny, to przynajmniej przekonany i pan to przekonanie podzielisz. Patrz pan na te rany. U kobiety są one dużo głębsze o kilka godzin niż u mężczyzny i pomimo zgniecenia mięśni, kształt otworów jest u obojga podobny. Jeżeli rany mężczyzny są szersze, to dla tego, że broń została zagłębiona więcej, aż po rękojeść, lecz ostrze broni zostawiło ślad trójkątny, pan to widzisz tak dobrze jak i ja... Czyś się pan przekonał?

— Przekonałem się i teraz i wprzód, — odpowiedział pan de Gibray — a przekonanie pańskie utwierdziło moje. Tak jest, taż sama broń, w tejże samej ręce, uderzyła te dwie ofiary. Czy nie mógłbyś pan nas oświecić, o której godzinie te zbrodnie mogły być popełnione.

Doktor długo przyglądał się trupom.

— Zgon kobiety nastąpił jakie dwadzieścia cztery godzin temu — rzekł — mężczyzny dwanaście lub najwyżej czternaście.

— Więc omyłka jest niemożliwa. — zawołał pan de Gibray. — Młody blondyn widziany przez świadka, wchodził właśnie około trzeciej popołudniu do grobowca. To on zadał cios tej nieszczęśliwej! Drugie morderstwo popełnione zostało około pierwszej po północy, w powozie Cadeta przez tegoż samego młodzieńca. Godziny zgadzają się doskonale. Jeszcze jedno pytanie, doktorze...

— Proszę, pytaj pan, jestem na rozkazy.

— Dla jakiej przyczyny zamordowany człowiek miał rękę na temblaku?

— Czy pan jesteś tego pewny?

— Tak jest, powiedział nam o tem stanęgret.

Doktor długo i bacznie oglądał obie ręce, dotykał mięśni i mięśni, zginął w stawach.

— Nie widzę — rzekł — żadnego wybięcia ze stawu, żadnego stłuczenia, żadnej blizny po dawnej ranie albo po świeżej, zatem nie rozumiem dla czego by ten człowiek nosił rękę na temblaku.

— W tej sprawie wszystko jest tajemnicze — szepnął pan de Gibray. Doktorze — dodał — skończyłeś pan swoje oględziny?

— Tak jest... Pozostaje mi tylko spisać protokół.

— To dobrze. Teraz nie nie przeszkadza do wystawienia trupów na widok publiczny i chciałbym aby to nastąpiło natychmiast, gdyż mi idzie o to, aby tożsamość trupów była jak najprędzej sprawdzona...

Posługacze zabrali się do przeniesienia ciała na pochyle płyty Morgi, gdy tymczasem lekarz, w towarzystwie urzędników, przeszedł do kancelarii, gdzie spisywał protokół.

— Proszę pana o papier znaleziony w kieszonce od kamizelki — rzekł pan de Gibray do nadzorca.

— W tej chwili.

I otworzywszy szafkę stojącą w kącie, wyjął złożony papier i podał go sędziemu śledczemu.

Ten rozwinął go i wyjął z niego drugi papier złożony w ośmiór, który z kolei rozłożył. Był to pół-arkusz in 18^o poliniowany, z wycięciami długimi na półtora centymetra, zupełnie podobny do tego, jakiego używał Maurycy do odczytania listu Michała Brémonta, podniesionego przezeń w lasu Vincenkim.

(Ciąg dalszy nastąpi.).

DZIAŁ URZEDOWY**OGŁOSZENIE.**

W związku z obchodem uroczystości „Chrystusa Króla“ proszę Szanownych Obywateli miasta Ostrowa o wywieszenie w niedzielę, dnia 28 października b. r. chorągwi o barwach kościelnych i narodowych.

Ostrów, dnia 22 października 1934 r.

(—) W. Cegiłka, burmistrz.

KRONIKA MIEJSCOWA

październik

26

piątek

Kalendarz rzym.-kat.
Piątek Ewarysta P. M.
Sobota Sabiny t. M.

Kalendarz słowiański
Pątek Lutosław
Sobota Witomił
Słońce wschód: 6,19
zachód: 16,23
Księżyc wschód: 18,30
zachód: 11,34

Dyżur nocny z piątku na sobotę pełni Dr. Kasprowicz, ul. Koszarowa 30 (tel. 286). Apteka Stara Rynek (tel. 96).

Kino Apollo: „Książę Arkadij“.

Kino Corso: „Platynowa blondynka“

Cukiernia Poznańska poleca dobrą kawę i wyborne ciastka. Spotkanie towarzyskie. Koncert radiowy.

RUCH LUDNOŚCI:

Urodzenia: syna: robotnik Józef Kaźmierczak; córke: kupiec Kazimierz Drygas, sekr. radw. Antoni Kociemski.

Śluby: murarz Marcin Sobczak z Stanisławą Paluchówną, oboje z Sadowia.

Zgony: Bronisława Motyl z domu Zawadzka 44 lata.

Porządek manifestacyjnego pochodu Święta „Chrystusa Króla“

W niedzielę, dnia 28 października 1934 roku (po nabożeństwie) o godzinie 11.30 zbierają się poszczególne Zrzeszenia w następującym porządku:

Na czele pochodu idzie Prezydium Akcji Katolickiej oraz przedstawiciele władz świeckich i duchownych.

Grupa I.
Stowarzyszenia i Bractwa kościelne. Zbiórka koło gimnazjum męskiego.

Grupa II.
Towarzystwa P. W. W. F. Wojskowo wychowawcze i sportowe.

Zbiórka koło V. Szkoły Powszechnej przy ul. Gimnazjalnej.

Grupa III.
Towarzystwa kulturalno - oświatowe. Zbiórka koło Ubezpieczalni Społecznej.

Grupa IV.
Stowarzyszenia zawodowe. Zbiórka koło Banku Kupieckiego.

Dyrygenci wszystkich orkiestr zechcą się zgłosić u p. dentysty R. Kubickiego, kierownika pochodu przed wikariatem

Parafialna Akcja Katolicka.

Katastrofa autobusowa pod Antoniną

W środę około godziny piątej popołudniu wydarzyła się na szosie Antonin — Strugi katastrofa autobusowa, gdzie uległ wywróceniu się autobus „Mewe“, kursujący na linii Kalisz — Ostrow — Krotoszyn.

Autobus wyjechał normalnie z Ostrowa. Lecz zaraz za Przegórzeciami kierowca odczuwał nie normalne funkcjonowanie kierownicy, zanim zdołał zatrzymać, autobus wywrócił się do przydrożnego rowu, położonego na wysokości około półtora metra. Na szczęście wóz oparł się lewym bokiem o rów, skutkiem czego uderzenie było łagodne i pasażerowie nie odnieśli poważniejszych obrażeń.

ENDECKIE BZDURY**na temat wyborów do rad gromadzkich w powiecie ostrowskim**

Jest już rzeczą powszechnie znaną, iż Endecja, ilokroć razy poniesie porażkę, stara się za wszelką cenę zamydlić ludziom oczy trąbieniem na wsze strony o odniesieniu urojonych sukcesów. Wielcy i mali roztrąbiacze tych rzekomych zwycięstw mają jeden cel na oku: Ogiąć i otumanić opinię publiczną. Tymczasem to roztrąbianie nieprawdziwych faktów odnosi zgoła inny skutek, gdyż człowiek, który raz stwierdzi fałsz i kłamstwo u informatora ze wstrętem odwraca się na zawsze od niego.

To też ze zdziwieniem czytamy w „Kurjerze Poznańskim“ artykuł pod tyt.: „Wybory do Rad Gromadzkich“, w którym autor w sposób fałszywy i bezwstydną oświeca wybory do rad gromadzkich w powiecie ostrowskim. Każdy mieszkaniec powiatu ostrowskiego — który zna oficjalne wyniki wyborów do rad gromadzkich w powiecie ostrowskim — czytając te bzdury endeckie, zamieszczane w „Kurjerze Poznańskim“ — wyrabia sobie sam o tem piśmie i wiarogodności jego informacji, opinię świadczącą niezbyt pochlebnie o uczciwości i prawdomówności tego organu i jego informatorów. — Według urojonych relacji „Kurjera Poznańskiego“ — Stronnictwo Narodowe miało odnieść w czasie wyborów do rad gromadzkich zwycięstwo — a jeśli go nie odniosło, to wina leży z tem, iż z kilkudziesięciu gromadach powiatu ostrowskiego unieważniono listy Stronnictwa Narodowego. — Tymczasem wszyscy mieszkańcy powiatu ostrowskiego wiedzą dobrze o tem, że na 115 gromad — w 98 gromadach złożono tylko po jednej liście prorządowej pod nazwą **Narodowy Blok Gospodarczy** w 13 gromadach po jednej liście kompromisowej bez nazwy a w 4 zaledwie gromadach złożono po 2 duże listy. naskutek czego odbyły się w tych tylko czterech gromadach powiatu w dniu 21. bm. wybory.

Wszyscy też wiedzą dobrze o tem, że we-

dług oficjalnego zestawienia wynik wyborów dał zupełne zwycięstwo listom Narodowego Bloku Gospodarczego, który uzyskał na ogólną liczbę 1710 mandatów radzieckich — 1507 mandatów, listy kompromisowe w liczbie 13 uzyskały 164 mandatów. Na stronnictwo narodowe, Wyzwolenie, PPS oraz Komunistów przypadło łącznie 39 mandatów. — Podkreślić tu pragniemy — że poza temi ostatnimi stronnictwami — wszystkie ugrupowania przeprowadziły wybory zgodnie, jednocząc się na podstawie gospodarczej w imię dobra Państwa. Stronnictwo Narodowe natomiast, które chciało wybory wykorzystać dla celów politycznych znalazło się w odpowiedzi mu towarzystwie. Żaden bowiem szanujący się członek czyto BBWR., czy PSL., Piast, czy NPR z endecją i jej towarzyszymi wyborów urządzać nie miał ochoty.

Jeśli zaś chodzi o rzekome unieważnienie kilkudziesięciu list Stronnictwa Narodowego — to są to bzdury, właściwe zresztą endecji. — Fakty bowiem mówią — że tylko w 3 wypadkach wniesiono protest wyborczy i to: w Kocinie (Niemcy) — w Chruszczynie (BBWR) i Czarnym Lesie (Stronnictwo Narodowe).

Tak wygląda prawda o wyborach w powiecie ostrowskim. Świadczy ona wymownie o zupełnym bankructwie Stronnictwa Narodowego i jego politycznych dziś kompanów. Tej prawdy nie zatuszają trompetrzy Endecji. Ani „Kurjer Poznański“ — ani „Orędownik Wielkopolski“ — ani „Wielkopolarin“ — ani „Wielka Polska“ — Zdrowe społeczeństwo powiatu ostrowskiego zdarło maskę obłudy z tego obozowiska bratniej niezgody. Odsłoniło to, co w niem tkwi: fałsz — zgniliznę moralną — jad nienawiści — pokrywany skrzętnie świętokradczemi szyldami. — Dziś Stronnictwo Narodowe — nie ma już nawet nad czem „szyld nowy“ wywiesić! czas mu zejść z areny politycznej.

Wypadek ten zaliczyć trzeba do bardzo szczęśliwych, gdyż gdyby autobus jechał z większą szybkością, biorąc pod uwagę wysokość rowu, skutki takiej katastrofy byłyby straszne.

Na czternastu ładujących tym autobusem pasażerów jeden doznał złamania obojczyka, reszta zaś odłamkami szkła i od uderzeń została lekko poranieni. Po natychmiastowym opatrzeniu rannych przejeżdżający autobus z Kalisza pasażerów odwiózł na miejsce przeznaczenia.

Nieuczciwy listonosz

Na ławie oskarżonych zasiadł Michał Gajewczyk, listonosz z Borku, który pieniądze w kwocie zł. 40.— przeznaczone dla Borowczykowej sprzeniewierzył, a następnie nakłaniał ją, aby o tem wypadku nie donosiła władzy, gdyż on stracił jej wyrówna.

Sąd skazał Gajewczyka na sześć miesięcy więzienia, zaliczając areszt śledczy i zawieszając mu karę na lat trzy.

Uwolniony od zarzutu zabójstwa

W końcu marca br. mieszkańcy Granowca zostali zaalarmowani krzykiem i strzałami pochodzącymi z mieszkania Marciniaków, gdzie dwaj zamaskowani bandyci chcieli dokonać rabunku.

Splątani krzykiem zbrodniarze nie mogąc dokonać grabieży, a bojąc się pościgu strzelili w stronę Marciniaka, raniąc go ciężko w brzuch i ramię. Marciniaka wówczas w stanie nieprzytomnym odwieziono do szpitala powiatowego w Ostrowie, lecz mimo troskliwej opieki po kilku dniach zmarł.

Po kilku tygodniach pod zarzutem dokonania tej zbrodni został aresztowany niejaki Ludwik Krupa, który obecnie stanął przed trybunałem sądu okręgowego. Na rozprawie powołano 21 świadków. Sąd po przeprowadzonej rozprawie wydał wyrok uwalniający, gdyż nie dostarczono dostatecznych dowodów winy oskarżonego.

Rozprawie przewodniczył wiceprezes Woytynowski, oskarżał prok. Lewkonowicz, bronił adwokat Winkowski.

Rok więzienia za nieumyślne zabójstwo

Przed trybunałem sądu okręgowego stanęli Ludwik i Stanisław Bajrowie, którzy w nocy pilnując zboża strzelali do przechodzącego szosą z Daleszyna do Dusina pow. gostyńskiego niejakiego Dzikowskiego, raniąc go śmiertelnie, skutkiem czego ten w kilka dni zmarł.

Bajrowie przypuszczali, że Dzikowski wybrał się na kradzież zboża i dlatego oddali do niego strzały. Sąd po przeprowadzonej rozprawie wydał wyrok skazujący Stanisława Bajera na jeden rok więzienia, jako bezpośredniego sprawcę zabójstwa, oraz Ludwika Bajera na dwa miesiące więzienia z zaliczeniem aresztu śledczego.

„KSIĄŻĘ ARKADJI“

Kino „Apollo“

Muzyka wiedeńska ma w sobie coś niestychanie milego, to też wszystkie komedie muzyczne w wersji wiedeńskiej należą do filmów chętnie przez publiczność widzianych.

Książę Arkadij, zdegradowany książę, który zamieszkał na odległej, przyznaczonej dla rodzin arystokratycznych wyspie, urządzonej z wielkim przepychem, rządzonej przez najstarszego z dymisjonowanych monarchów.

Liana Haid i Willy Forst tworzą najpiękniejszą parę kochanków. Z filmu wychodzi się w bardzo miłym nastroju nuciąc melodie wiedeńskie skomponowane przez Roberta Stolza.

RÓŻNE

Og. Związek Podoficerów Rez. R. P. urządzi w niedzielę dnia 28 b. m. od godz. 13 do 17 strzelanie o Odznakę Strzelecką w Strzelnicy Miejskiej przy ul. Raszkowskiej.

DZIEWCZĘTA W MUNDURKACH sztuka Chrysty Winsloe

Komedja, a raczej dramat życiowy młodych pensjonarek żyjących pod surowym, a bezwzględnie rygorystycznym pensjonatem, został przez Winsloe ujęty z niezwykłą wnikliwością w zagadnienie wychowania młodzieży.

Sztuka wykazuje że należyte wychowanie mł. dzieży nie należy na kaprałskim sposobie odnoszenia się do niej i wiecznej gderliwości przelożonych, gdyż w ten sposób młodzież traci zaufanie do swoich wychowawców i własnej drogi zdobywa rozwiązanie nie jasnych im jeszcze problemów życiowych.

Typ, jaka nie powinna być przelożona pensji odtworzyła p. Orszańska. Autor dał wyraz złości pod adresem „kochanych cioteczek” (p. Malenowicz), które czynią olbrzymie wysiłki, aby nożyć się sieroty, oddając bezpłatnie do zakładu i domagać się jeszcze zato dożgonnej wdzięczności, ich książęcych mości (p. Krystyńska), których protektorat i rola społeczna kończy się na odwiedzeniu raz na rok zakładu, uszczęśliwieniem pensji nariuszek przyrzeczeniem przysyłania córeczki do wspólnej zabawy.

Niemniej głęboko potraktował autor rolę ideowej nauczycielki, zaznaczając swój cel i umiając wnikać w psychikę młodocianych dziewczątek. Rolę p. von Bernburg świetnie zagrała p. Winiarzówna, zwłaszcza w ostatnim obrazie w rozmowie z przelożoną pensji, broniąc skrzywdzonej Manuli i gromiąc sposób wychowania na pensji, gdyż spartanki wychować należy kultywując piękno, dobro i sprawiedliwość, a nie tłumieniem charakterów w ciasne ramy przepisów.

P. Lala Sroczyńska w roli Manuli, naiwnej, dobrej, lecz egzaltowanej dziewczynki, wytworzyła bardzo miłą, rzewną atmosferę. Reszta roli wykonano bardzo starannie. Dekoracje były więcej niż skromne. (J. R.).

Wśród czasopism

Wyszedł z druku nr. 2 „Orłów Napowietrznych” miesięcznego redagowanego w Poznaniu przez J. Kra-

JARMARK

ogólny w Ołoboku odbędzie się w środę dnia 7 listopada 1934 r.

Przewodniczącym
Gawron

skiego, a poświęconego propagandzie lotnictwa. Redakcja na wstępie zapowiada zmianę charakteru pisma które z pisma młodzieżowego zmienia się na „miesięcznik dla wszystkich”. Numer październikowy realizuje obietnice, zamierzone w nr. 1-ym. Jest b. przemyślny i utrzymany na poziomie. Obok artyku-

ku J. A. Kraśnego o wartości challenge'a spotykamy reportaże, wywiady i wiersze które obracają się dookoła zagadnień lotniczych. Kilka specjalnych działów: kronika z kraju oraz konkurs „czy wiesz” składają się na całość nr. 2 tego pożytecznego pisma. mż.



- w opracowaniu Leciejewskiego
- z muzyką Ossowskiego
- orkiestra symf. 60 p. p.
- 200 śpiewaków i aktorów
- rekordowa zmiana scen

Kiedy? 28 października 34 r.
o godzinie? 5-tej popołudniu
gdzie? w strzelnicy



NIE CHCE SŁYSZEC
J innej firmie zawsze
kupię z zadowoleniem
wszelkie podarki jak:
orehki damskie parasole
tekt poretel i walizy
w własnej wytwórni
firmy
WIKTOR CZYSZ
Poznań, Szkolna 11 (tyl-
ko naprzeciw Szpitala)

BEZPARTYJNY ZWIĄZEK ZAWODOWY MASZYNISTÓW KOLEJOWYCH W POLSCE KOŁO OSTRÓW

Zwołuje zebranie dnia 26 b. m. o godz. 17.00. Zebranie wszystkich maszynistów i kandydatów tutejszego Okręgu do Strzelnicy Miejskiej, pokój Klubowy.

Wstęp mają wszyscy maszyniści i kandydaci bez względu na przynależność Związkową i z prawem głosu.

Referaty wygłoszą członkowie zarządu centralnego z Warszawy.

ZA ZARZĄD:

Błaszczyk Jan sekretarz
Pawłowski Ignacy Prezes

HEMOROIDY

należą do cierpień wyjątkowo dokuczliwych i dotę-
wiających często zmuszają chorego do pozostawania
w łóżku, gdyż utrudniają ruchy i odbierają chęć do
pracy.

Natychmiastowe leczenie zapobiega powikłaniom
daje możliwość szybszego pozbycia się ich.

Tylko czopki Magistra Wolskiego „Kastanol” le-
czące zawierające składniki roślinne między innymi
Kasztanowiec Indyjski, który był stosowany przeciw
hemoroidom nawet w starożytności dała w krótkim
czasie skuteczne wyniki w cierpieniach hemoroidal-
nych usuwała krwawienie swędzenie zmniejszała
obciążenie koła bóle wywołując się zarazem swym
łagodnym działaniem

Czopki „Kastanol” do nabycia w aptekach dro-
geriach lub w wytwórni Mgr. Wolski Warszawa ul.
Złota 14 Objaśniacie broszury wysyłamy bezpłatnie
Czopki roślinne „Kastanol” stanowią najracjonal-
niejsze leczenie i nowa zdobycz w walce z hemoroi-
dami.

PRZETARG PRZYMUSOWY.

We wtorek dnia 30 października 1934 r. o go-
dzinie 10-tej przed południem sprzedam w Kropie
przed firmą Leon Czarliński S. A. za gotówkę naj-
więcej dającymu:

maszyn rolnicze jak: młocarnie motorowe, płó-
czki do kartofli, siewniki, pily, traktory, maneże,
siecanki parowe, plugi, brony kulturowe wal-
ce pierścieniowe itp. oraz wielką ilość części
lanych i żelaznych kutech.

CZAJKOWSKI

Komornik Sadu Grodzkiego rew. I. w Ostrowie.
Km. 2806/34. D. O. 639

OGŁOSZENIA DROBNE

SPRZEDAŻ

PIEC

żelazny do gotowania w
dobrym stanie od zaraz
na sprzedaż. Zgłoszenia
ul. Sienkiewicza 12 m. 2.
DO 625

ROŻNE

OŻENIEK

Krawcowa lat 33, miła
powierzchniowość, religij-
na, z wyprawą poszukuje
pana w celu matrymonial-
nym. Oferty do Redakcji
DO 630

WOLNE POSADY

DO WSZELKICH

prac domowych i gospo-
darstwa wiejskiego może
się zgłosić dziewczyna -
od zaraz. Wiadomość tyl-
ko godzinach po południo-
wych w szkole. Wielo-
wieś DO 638

POTRZEBNY

bednarz na debinę od za-
raz na wyjazd. Praca na
dłuższy okres czasu. Pla-
ca akordowa od 2 do 4
zł. od sztuki. Oferty do
Eksp. Biura Pośrednic-
twa Pracy w Ostrowie,
ul. Towarowa 6

F-a GARBARSKA

poszukuje mistrzów gar-
barskich specjalistów do
wyrobu pasów transmi-
syjnych. Oferty do Eksp.
Biura Pośrednictwa Pra-
cy w Ostrowie, ul. Towar-
owa 6

POTRZEBNE

dwie kacharki samodziel-
ne do majetności zleśni-
kich oraz dwie służące
do prac domowych w go-
spodarstwie miejskim. Of-
erty do Eksp. Biura Pośredni-
ctwa Pracy w Ostrowie
ul. Towarowa 6

„Dziennik Ostrowski” ukazane się rano o g. 8 za wyjątkiem dni poświęconych — Abonament miesięczny: w ekspedycji 1.30 zł. z odnoszeniem do domu 1.50 zł. przez pocztę 1.66 pod opaską w kraju 2.80 W razie wypadków spowodowanych siłą wyższą, jak strajki i sabotaż pracy, wydawnictwo nie odpowiada za niedostarczenie pisma, abonenci nie mają prawa do odszkodowania. — Ogłoszenia: za 1 m. jednolamowy na stronie 6-cio lamowej 12 gr. Przy ogłoszeniach skomplikowanych lub też przy specjalnym wybrze miejsca oblicza się w każdym wypadku 20% nadwyżki. Zgłoszenia tabelaryczne 50% nadwyżki. Drobnie ogłoszenia: słowo tytułowe 15 gr. każde dalsze słowo 7 gr. — Ogłoszenia płatne w Ostrowie lub agenturach zaskarżalne w Poznaniu — Konto czekowe P. K. O. w Poznaniu nr. 208 282. — Adres Redakcji i Administracji: Ostrowo Poznański, ulica Olimpijska 2. — Administracja czynna od godz. 8-1-ej i 3-18-ej. — Ogłoszenia do najbliższego numeru przyjmuje się do godz. 14-ej dnia poprzedniego, po tym czasie dolicza się koszt telefonu. — Niezamówionych rękopisów nie honoruje się i nie zwraca. — Redaktor odpowiedzialny: Jan Radomski w Ostrowie Poznański. — Nakład: 2000 egzemplarzy. Drukarnia „Dziennika Poznańskiego” Sp. Akcyjna w Poznaniu — ulica Pocztowa 9. — telefon 33-90 i 11-77.